

Andrzej Zaucha i D, Opu

Tyle smutku w oczach mam,
bo przychodzisz do mnie w snach.
Kaźda z nocy, kaźdy sen zbliźa ciebie.
Z tobą idę poprzez senny kraj
ciepły wrzesień w twarzy masz.
Kaźda z nocy, kaźdy sen zbliźa ciebie.
Opuść sny moje, dzisiaj przyjdź
wreszcie żywą, chcę Ciebie!
(Szabadabadab, szabadabadab)
Oczy Twoje (szabadabadab, szabadabadab)
Usta Twoje (szabadabadab, szabadabadab)
Oczy Twoje
Wiec dlaczego nie chcesz ze mną być?
Tobie dałem wszystkie dni.
Gdy nie przyjedziesz za nim przyjdzie dzień,
znajdę ciebie.
Twoje imię w włosach ptaków jest.
Gdy nie przyjedziesz za nim przyjdzie dzień,
będę musiał dziś wymyślić Cię
całą ciebie.
Opuść sny moje, dzisiaj przyjdź
wreszcie żywą, chcę Ciebie!
(Szabadabadab, szabadabadab)
Oczy Twoje (szabadabadab, szabadabadab)
Usta Twoje (szabadabadab, szabadabadab)
Oczy Twoje